

Fikcja w Brennej, czyli jak gmina przygotowuje Studium pod inwestycje narciarskie

24 kwietnia 2017 r. o godzinie 15.00 w urzędzie gminy Brenna odbędzie się pseudodebata nad zmianą Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

24 kwietnia 2017 r. o godzinie 15.00 w urzędzie gminy Brenna odbędzie się pseudodebata nad zmianą Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Studium przewiduje zniszczenie najcenniejszych terenów Brennej pod realizację Krajowego Centrum Aktywnego Wypoczynku (KCAW), zakładającego wielkoskalowe inwestycje narciarskie. Wójt Jerzy Pilch nie zgodził się na prezentację multimedialną naszego Stowarzyszenia. Oficjalnym powodem jest rzekomy brak możliwości technicznych do podłączenia sprzętu. Nie mamy jednak wątpliwości, że władzy, która forsuje projekt narciarskiego zagospodarowania Hali Jaworowej, nie jest na rękę pokazanie mieszkańcom konsekwencji przyrodniczych i społecznych wynikających z tej inwestycji.

Wobec powyższego, upubliczniamy naszą prezentację w sieci internetowej oraz przekazujemy ją lokalnym i krajowym mediom.

[Zobacz prezentację \(pdf, 4 MB\)](#)

Stanowisko Pracowni w sprawie budowy ośrodka narciarskiego w Brennej jest zdecydowanie negatywne. Od 10 lat niezmiennie stoimy na stanowisku, że inwestycja w tym terenie to fikcja.

Dlaczego?

1. KCAW zakładała narciarskie połączenie Brennej i Szczyrku i wpisanie inwestycji w strategiczne dokumenty rządowe. Tymczasem „Plan Morawieckiego” nie zakłada rozwoju wspólnych inwestycji. Takimi planami nie były zainteresowane władze Szczyrku oraz inwestor - słowacki gigant branży narciarskiej Tatra Mountain Resorts.
2. Rejon inwestycji - Hala Jaworowa i góra Kotarz - pełnią funkcję głównego południowego korytarza ekologicznego, którym migrują dziko żyjące zwierzęta (np. wilki i rysie) pomiędzy masywami Beskidu Śląskiego oraz w szerszej skali pomiędzy całymi Karpatami. Inwestycja zajmie 100% tego obszaru, jest więc niemożliwa do realizacji biorąc pod uwagę zasadę zachowania integralności obszaru Natura 2000 Beskid Śląski oraz spójności całej sieci w tej części Polski.
3. Teren realizacji inwestycji jest perłą przyrodniczą Śląska Cieszyńskiego - zawiera fragmenty naturalnych lasów bukowych oraz priorytetowych dla UE siedlisk łąkowych, jest miejscem lęgowym szeregu cennych gatunków ptaków. Inwestycja całkowicie zniszczy te walory. Nie ma na to naszej zgody.
4. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska uzgodniła projekt Studium warunkowo - gmina ma zabezpieczyć korytarz ekologiczny, a w przypadku obecności chronionego gatunku ptaka, odstąpić od realizacji inwestycji. Już obecnie wiadomo, że inwestor nie jest w stanie spełnić tych warunków, inwestycja nie zyska więc akceptacji administracji ochrony przyrody.
5. Inwestycja jest nierealna w założeniach. Ma konkurować o narciarza z innymi ośrodkami Beskidu Śląskiego tj. Szczyrk, mając do dyspozycji 6 km trasy i szczyt nieprzekraczający 1000 m n.p.m. Analitycy branży już teraz wskazują, że rynek narciarski w Polsce jest przesycony i

czeka go ostra selekcja.

6. Inwestycja w tak niskim terenie nie ma gwarancji naturalnego śniegu. Gmina nie ma zasobów wodnych, pokrywających zapotrzebowanie lokalnej społeczności. Forsuje jednak plany budowy ośrodka, który z uwagi na sztuczne zaśnieżanie będzie konkurował o zasoby z mieszkańcami gminy.
7. Zgodne z prawem przygotowanie inwestycji to proces wieloetapowy i kilkuletni. Już na etapie Studium widać, że gmina bezrefleksyjnie forsuje plany inwestora. 1 kwietnia 2017 r. Rada Gminy podjęła uchwałę, w której w pełni poparła plany KCAW. Nie przekłada się to jednak na jakość dokumentów planistycznych, które nie spełniają minimalnych wymagań formalnych i merytorycznych. Sprawy mieszkańców tj. remont drogi czy budowa kanalizacji zeszły na dalszy plan. Dodatkowo inwestycja nie ma statusu planowanej – wycięto 1,5 ha w celu poszerzenia trasy narciarskiej na Stożku Breńskim. Zgodnie z prawem nie ma więc możliwości wydania decyzji środowiskowej dla inwestycji.
8. Zmiana Studium pod inwestycję to skandal – KCAW planowane jest na terenach, co do których inwestor nie legitymuje się prawem własności.
9. KCAW obrosła w mity i pełna jest sloganów reklamowych, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością tj. tysiące miejsc pracy czy realizacja idei zrównoważonego rozwoju. Przykład Stogu Izerskiego pokazał, że oparcie rozwoju regionu o inwestycje narciarskie to fikcja. Inwestor wypowiedział pracownikom umowy by negocjować kolejne ustępstwa od gminy. Zniszczeń przyrodniczych nie zatuszują także powierzchowne działania ekologiczne tj. budowa farmy fotowoltaicznej czy kulturowy wypas owiec.
10. Na inwestycję nie zgadza się część mieszkańców, obawiając się obniżenia jakości życia w Brennej, spowodowanej nieprzepustowością drogi, dodatkowym zanieczyszczeniem powietrza, zniszczeniem najważniejszego atutu gminy – przyrody.

Brenna, to kolejny po Andrychowcie, Jeleśni czy gminach Beskidu Sądeckiego, przykład poświęcania dobra wspólnego dla realizacji iluzorycznych wizji budowy wielkich inwestycji narciarskich. Istota tego problemu tkwi w fakcie, iż gminy nie przeprowadzają rzetelnej analizy kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego regionu – mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Gdyby gmina wzięła pod uwagę obiektywne czynniki ryzyka (przesycenie rynku narciarskiego, zmiany klimatu i nieodpowiednie warunki śniegowe, ukształtowanie terenu, dziedzictwo przyrodnicze), skupiłaby się na realnej możliwości rozwoju regionu, opierając go o prawdziwe atuty gminy – przyrodę.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Sylwia Szczutkowska

tel. 512 281 664; e-mail: sylwia@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel. (+48) 33 817 14 68